

# HERSTORIE W OCHRONIE ZABYTKÓW – IZABELA CZARTORYSKA I PIERWSZE MUZEUM NARODOWE

Posted on 5 marca 2024



**„Ojczyzno! Nie mogłam Cię bronić, niech Cię przynajmniej uwiecznię” pisała Izabela Czartoryska w przedmowie do katalogu swoich zbiorów. Poznajmy nietuzinkową kobietę, która zgromadziła kilka tysięcy pamiątek do dziś stanowiących fundament polskiego muzealnictwa narodowego.**

*„W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rzędu narodów wymazano, mówiłam sobie ze łzami: Ojczyzno! Nie mogłam Cię bronić, niech Cię przynajmniej uwiecznię”<sup>1</sup> - to motto kierowało Izabelą z Flemmingów Czartoryską, która była świadkiem przełomowych wydarzeń końca XVIII i początku XIX wieku, której życie przyszło w czasach rozbiorów i późniejszych tragicznych zrywów niepodległościowych.*

Izabela urodziła się w 1745 roku w Warszawie i już w wieku 15 lat wyszła za mąż za księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, majątnego i wpływowego arystokratę przesiąkniętego ideami oświeceniowymi. W przedrozbiorowej Rzeczypospolitej prowadziła bujne życie towarzyskie, mieszkając w Pałacu Błękitnym w Warszawie oraz letniej rezydencji w Powązkach – które w tym okresie były podwarszawską wioską. Wiele pisze się o jej romansach, niektóre z nich, z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim czy z rosyjskim posłem Nikołajem Repninem chcąc nie chcąc wciągały ją w centrum zaognionej polityki podzielonego stronnictwami państwa.



Marchi, Giuseppe Filippo Liberati (ca 1721-1808) - The Princess Czartoryska, 1777 r., POLONA

W 1783 roku, rodzina przeniosła się do Puław, gdzie przez kolejne lata księżna angażowała się w przebudowę pałacu i parku oraz

gościła artystów i literatów. W tym okresie Izabela aktywnie zaangażowała się w życie polityczne, wspierając męża w działaniach stronnictwa antykrólewskiego. W 1792 roku, schronienie w majątku Czartoryskich w Sieniawie otrzymał Tadeusz Kościuszko. Izabelę Czartoryską caryca Katarzyna podejrzewała nawet o zainicjowanie insurekcji, jednak księżna w tym okresie przebywała poza krajem. Dwa lata później wróciła do Puław zrujnowanych i splądrowanych przez rosyjskie wojska.

**„Polska, Polska! I czegoż w niej nie ma?! Wszystko jest, oprócz szczęścia”.<sup>2</sup>**

Przełom wieków to kolejna, jeszcze bardziej intensywna przebudowa rezydencji w Puławach przez Izabelę Czartoryską oraz przełomowa dla zachowania dziedzictwa i tożsamości polskiej decyzja o zorganizowaniu przestrzeni dla kolekcji pamiątek narodowych i różnych innych dzieł sztuki zbieranych podczas licznych podróży księżnej po Europie. Jako pierwsza, w 1801 roku powstała świątynia Sybilli, czyli pierwsze muzeum narodowe otwarte dla publiczności, w którym prezentowano zbiory ze skarbca Sieniawskich, pamiątki od zaprzyjaźnionych rodów magnackich, cenne przedmioty należące do królów i wielkich przedstawicieli polskiej kultury, ich relikwie oraz trofea wojenne, m. in. miecze Władysława Jagiełły i Witolda, szable Batorego i Sobieskiego czy żupan Żółkiewskiego.

Do najcenniejszych pamiątek należały chorągwie zdobyte w wojnach z Krzyżakami, Rosją, Szwecją i Turcją oraz Szkatuła Królewska, w której znajdowały się regalia m.in. fragment miecza Zygmunta I, jabłko królewskie Anny Jagiellonki czy łańcuch Jana III Sobieskiego. Honorowe miejsce na esko pozycji zajmowała również tarcza wróżebna Sobieskiego.

Klucz do Świątyni Sybilli Czartoryska otrzymała od przyjaciółki i zarazem konkurentki w zakresie kolekcjonerstwa – Heleny Radziwiłłowej. Ma on kształt kaduceusza nawiązujący do symboliki masońskiej, bliskiej obydwu arystokratkom. Na kluczu Izabela wygrawerowała napis „Otwieram Świątynię Pamięci”.<sup>3</sup>

Inwentarz Świątyni wynosił 648 pozycji, 1669 numizmatów i 200 pozycji zbiorów archiwalno-bibliotecznych – w sumie obiektów mogło być około 3 000.<sup>4</sup>



Adam Lerue, świątynia Sybillu w Puławach, Album Lubelskie, POLONA

Następnie, w 1809 roku otwarto Dom Gotycki, który początkowo miał mieścić tylko kolekcje zagraniczne, ale ostatecznie pojawiły się tam mocne akcenty narodowe. W sumie znalazło się tam 300 zabytków. Izabela samodzielnie katalogowała, opisywała i komentowała swoje zbiory, sięgając również do źródeł historycznych. Pełen katalog zbiorów Domu Gotyckiego obejmuje trzy tomy. Ta praca zajęła jej 20 lat.<sup>5</sup> Klucz do domu gotyckiego, żelazny ze złożonym napisem, posiadał napis DUX FEMINA FACTI - „Kobieta wodzem chwalebego czynu”<sup>6</sup>. W przedmowie do skróconego katalogu zbiorów Domu Gotyckiego wydanego w 1828 roku napisała:

„Dom Gotycki miał zamykać same starożytności zagraniczne; zgromadzono więc do niego wszystko, czego częste podróże i posyłki, czego liczne dary dostarczały. Było już w nim wiele pamiątek Francji, Włoch, Niemiec, Anglii, pamiątek wieków starożytnych, wieków rycerskich, czasów późniejszych; przybyły pamiątki Egiptu, Azji, Ameryki. Długo jednak w Domu Gotyckim upatrywano jakąś niezupełność, jakiś ważny niedostatek. Jakoś w istocie niedostawało tam pamiątek najczulszych, najwymowniejszych, polskich. (...) Daj Boże! aby w przyszłych wiekach wnuki nasze, do tych pamiątek Sławy, Waleczności, Patriotyzmu, i tylu niestety! boleści narodowych,

daj Boże! aby wnuki nasze do tych pamiątek mogły dodać pomniki nierozdzielne Chwały i Szczęścia”.<sup>2</sup>



rysował i nakrył na  
Kamienie Rachtar

litogr. pod kierownictwem  
Lwów. L. strona ~

Dom Gotycki w Pulawach  
w Warszawie 1828r

Letronne, Louis René (1790-1842) Rytownik - Dom Gotycki w Puławach w Warszawie 1828 r., POLONA

Zewnętrzne ściany Domku Gotyckiego poświęcone były osobom lub regionom, z którymi luźno powiązane były poszczególne, prezentowane tam przedmioty - tablice, herby, rzeźby, elementy nagrobków, elementy architektoniczne z budynków istotnych dla kultury Europy czy związanych ściśle z historią Polski. Przykładowo na ścianie Długosza prezentowano np. kule żelazne z grobu Władysława Jagiełły, kawałek drzewa wyjęty z kościoła fundowanego przez Mieczysława i Dąbrówkę w roku 965 czy cegły w zamku w Malborku. Na ścianie Kościuszki prezentowano ówczesne militaria, ale też kamień z progu domu, w którym Kościuszko się urodził czy kawałek blachy z jego trumny. Na ścianie Cyda i Chimeny znalazły się m. in kawałek lawy spod Wezuwiusza i cegły z Bastylli.

Ta kolekcjonerska działalność Izabeli może wymagać współczesnego krytycznego komentarza, jednak w XIX i XX wieku była zupełnie uzasadniona sentymentalną potrzebą kontaktu z przeszłością i jej wielkimi postaciami, szeroko praktykowaną przez europejską arystokrację. Dla księżnej zbieranie pamiątek narodowych wiązało się ponadto z misją pielęgnowania polskiej tożsamości, dumy i pamięci. Prywatne zbiory, jak się okazało, miały większą szansę przetrwać niszczycielskie zakusy zaborców niż przykładowo przedmioty gromadzone w skarbcu na Wawelu.

W środku Domu Gotyckiego Izabela Czartoryska prezentowała przedmioty związane z wielkimi postaciami europejskiej kultury i historii oraz dzieła malarskie, w tym słynny obraz Dama z łasiczką, Leonarda da Vinci.

Obydwa muzea miały służyć pamięci, przywoływać wspomnienia o osobach, zwycięstwach, wielkości. We wczesnym okresie zaborów, Puławy stały się ośrodkiem polskiego patriotyzmu, gloryfikowanym przez ówczesne elity jako coś na kształt duchowej stolicy.

### **„Extra jestem kontenta z ruderów, jakie mi wybrałeś”**

Izabela Czartoryska wchodziła w posiadanie tych cennych przedmiotów na różne sposoby, o niektórych z nich pisze w listach do syna Adama Jerzego. Księżna ukazuje w nich swoją pasję do powiększania kolekcji i zrozumienie dla wartości poszczególnych obiektów i dokumentów. Pisze na przykład o przeszukiwaniu archiwum w Olszycach – *„wydobyłam (...) dwa pergamina stare wielkiej wagi: Pacta conventa Władysława Jagiełły z pieczęcią, i oryginalne oświadczenie Zygmunta I-go, przy okoliczności obioru Zygmunta Augusta (...) Pomnik to zajmujący i ważny”<sup>8</sup>.*

Księżna prosiła też syna, który w latach 1799-1800 przebywał we Włoszech, o zakupy:

*„Extra jestem kontenta z ruderów, jakie mi wybrałeś, i z tych, które mi obiecujesz. Od dawna nic mi nie sprawiło tyle przyjemności: urna Scypiona i obelisk, to arcy piękne rzeczy (...) co do rzeźby, ja cię prosiłabym o biust fauna albo o panterę, jedno lub drugie, dość duże, żeby na dworze stać mogły”.*

Innym razem poleciła synowi zbadanie pewnej sprawy, kiedy dowiedziała się, że *„(...) w Tivoli, gdzie była starożytna świątynia Sybilli, z której wzięłam model do mojej, jest oberża, że w tej oberży jest oberżysta, i że ten oberżysta ma u siebie stary ołtarz, z tejże świątyni, który mu służy zamiast stołu. Jeżeli tak jest panie Adamie, staraj się nabyć to dla mnie”<sup>9</sup>.*

Do misji zbierania pamiątek narodowych włączyło się wiele osób, z różnych stron i z różnych warstw społecznych, które przekazywały przedmioty do Puław. Darczyńcami byli często zagraniczni goście czy przedstawiciele europejskich elit, których księżna poznawała podczas swoich podróży.

**“Ze wszystkich rzeczy, które nas otaczają, nie masz żadnej, któraby bardziej zastanawiała i mocniejsza na Imaginacy czyniła wrażenie, jak widok Natury”<sup>10</sup>**

Jedną z pasji Izabeli Czartoryskiej było również ogrodnictwo. Zniszczenie rezydencji stało się okazją do przeprojektowania parku w stylu angielskim, o czym Izabela napisała książkę. Było to pierwsze wydane drukiem dzieło księżnej, z czym wiązała się niepewność, o której pisała w listach do syna: „*Moja praca o ogrodach posuwa się naprzód, ale mało mam miłości własnej i brak mi odwagi, aby w świat wypuszczać moją książkę. To, co może być niezłe, jako pisane dla koła przyjaciół, wydaje mnie się mało znaczącem, gdy idzie o złożenie dzieła przed publicznością*”<sup>11</sup>.



Czartoryska, Izabela - Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów, ilustracja 9

Ostatecznie Puławy zmuszona była opuścić w trakcie powstania listopadowego, kiedy przeniosła się do majątku córki w Wysocku. Kolekcje i zbiory biblioteczne zostały celowo rozproszone i ukryte w podziemiach rezydencji, w okolicznych kościołach i domach. Księżna zmarła w 1835 roku dożywszy prawie 90 lat. Puławski park nie zachował swojej formy nadanej mu przez księżną, jednak „muzealnicze” dzieło Izabeli Czartoryskiej przetrwało. Ukryte zbiory przewożono do Sieniawy – rezydencji Czartoryskich, Krasiczyna oraz do Paryża, gdzie zamieszkał syn księżnej. W latach 70 XIX wieku z powrotem trafiły do Polski, do Krakowa, gdzie w 1876 roku utworzono Muzeum Książąt Czartoryskich.